

TYPOLOGIA LE SENNE'A I SZKOŁY Z GRONINGEN

Na początku XX w. przeprowadziła szerokie badania nad typologią charakteru szkoła z Groningi (Groningen w Holandii), reprezentowana przez G. Heymansa i Wiersmę. Zastosowano metodę biograficzną i statystyczną. Przy pomocy pierwszej rozpracowano 110 osób historycznych z różnego czasu. Nadto rozesłano kwestionariusz do 3000 lekarzy niemieckich i holenderskich, z prośbą o podanie charakterystyki dokładniej im znanych osób (wyliczono 90 cech charakteru). Chodziło o ustalenie, jakie cechy charakteru są dziedziczone. Wyniki ankiety (nadeszło 2523 odpowiedzi) wykorzystano w celach klasyfikacji charakteru.

Typologia szkoły z Groningi została przyjęta ostatnio przez R. Le Senne'a, E. Mouniera, G. Bergera i innych i jest dzisiaj jedną z najbardziej znanych i stosowanych, zwłaszcza we Francji.

Przyjmowane są trzy zasadnicze składniki charakteru: uczuciowość, aktywność i receptywność (według Le Senne'a).

- a) **Uczuciowość** (*l'émotivité*) jest wrażliwością psychiki na pewne podniety, które wywołują w organizmie i psychice poruszenie. Uruchomiana jest wówczas pewna ilość energii; siła jej napięcia stanowi o różnicowaniu typu charakteru, a wyraża się zarówno w aktach poznania, jak i we wszystkich formach działania. Jeden człowiek słucha obojętnie tej samej melodii, która drugiego głęboko porusza. Uczuciowość występuje w różnych postaciach, a mianowicie jako niepokój psychiczny, (głód wrażeń, ruchliwość psychiczna), pobudliwość, impulsywność, a nawet wybuchowość. Stopień ujawniania się uczuciowości zależy od jej siły. Słaba uczuciowość, względnie chłód uczuciowy oznacza słabe reagowanie na podniety. (Uczuciowość oznaczana jest przez *E*, zaś jej brak przez *nE*.)
- b) **Aktywność** (*l'activité*) oznacza samo wydatkowanie energii na osiągnięcie zamierzonych celów. Wydarzenia zewnętrzne są okazją do działania, które potencjalnie tkwi w psychice jako dyspozycja w tym kierunku. Człowiek tego typu jest stale zajęty, nawet w chwilach odpoczynku. Aktywności (*A*) przeciwstawia się brak aktywności jako pewien opór psychiczny tamujący działanie (*nA*). Człowiek nieak-

tywny lekceważy pracę, jaką powinien wykonać, lub ponad, nią przekłada zajęcia nieobowiązkowe (studia poboczne, kaprysy amatorskie).

- c) **Oddźwiękowość** (*retentissement*) jest właściwością psychiki do dłuższego lub krótszego przechowywania podnieć psychicznych. Jedni ludzie żyją chwilą, są ruchliwi, impulsywni, szybko zmieniają swe sympatie, szukają nowych podnieć, oczekują bezpośrednich wyników, (*P*), inni zaś reagują dopiero po pewnym czasie, decydują się powoli, są stali w swych uczuciach, przywiązują się do dawnych wspomnień, są ludźmi nawyków, (*S*).

Zastosowanie tych zasad pozwoliło przeprowadzić klasyfikację charakterów na osiem grup:

nerwowcy	(<i>EnAp</i>),
sentymentalni	(<i>EnAS</i>),
cholerycy	(<i>EAP</i>),
pasjonaci	(<i>EAS</i>),
sangwinicy	(<i>nEAP</i>),
flegmatycy	(<i>nEAS</i>),
amorficy	(<i>nEnAP</i>),
apatycy	(<i>nEnAS</i>).

1. **Nerwowcy** szybko przerzucają się z jednego uczucia w drugie, od radości do smutku, od śmiechu do rozpacz. Uczucia stanowią potrzebę ich życia i dlatego szukają silnych podnieć uczuciowych, jak teatr, gry i zabawy, napoje alkoholowe, wydarzenia sensacyjne, sztuka. Ich cechą dominującą jest niestałość uczuć, są impulsywni, krańcowi, w przyjaźni i miłości nerwowi, nie mają zmysłu praktycznego i nie przestrzegają hierarchii celów, bo sprawy drugorzędne wysuwają na czoło z pominięciem zasadniczych; zaniedbują obowiązki konieczne, wieczność poświęca chwilę, a odruchowość przełożą nad systematyczność; życiowe konieczności przedmiotowe ustępują uczuciom czy chwilowemu kaprysowi. Nerwowcy często kłamią, bo żywa, chwiejna uczuciowość nie pozwala im na przemyślenie sprawy.

Kłamstwo jest u nich częściej pół-świadome, a czasem celowe, choć nie występujące jawnie, lecz spowite jest w formy grzecznościowe, w wyszukane zwroty językowe. Dla przyjemności poświęca zasady; są złymi obserwatorami, nie wczuwają się w cudzy charakter, nie mają zrozumienia dla cudzych potrzeb życiowych, bo na, nie patrzą pod kątem własnych sympatii i antypatii. Ich życie moralne wykazuje niedobory; wymaga bowiem ofiary, podporządkowania swych osobistych pragnień, odmówienia sobie przyjemności, a na to nerwowcom niełatwo się zdobyć. Są niesumienni, lekkomyślni w sądach, lubią o sobie dużo mówić, żądni są pochwał i honorów; nieumiarkowani w jedzeniu i piciu, rozrzutni, lekkomyślni, samolubni, niereligijni. Mają zamiłowanie do rzeczy strasznych, do scen rozstrzeliwania, do walki bokserów, do pastwienia się słowami, do scen makabrycznych, do brzydoty, potworności, do nadużyć płciowych. W parze z tym Idą zamiłowania do absurdalności, do zjawisk odbiegających od normy, ód harmonii i proporcji.

Niektórzy z nich posiadają nieprzeciętne uzdolnienia do poezji i muzyki; wyobraźnię bogatą, żywą, lotną, subtelne wyczucie myśli. Do nerwowców można zaliczyć Byrona, Heinego, Przybyszewskiego, Dostojewskiego.

Le Senne wyróżnia następujące p o d t y p y nerwowców:

- a) **Niezdyscyplinowani:** niezdolni są do metodycznego zorganizowania życia, poszukują środków podniecających i skłonni są do perwersji, buntują się przeciw swemu otoczeniu, zmieniają miejsce pobytu i zajęcia: ich wizja artystyczna jest skryzalizowana, a kierunek wytyczony.
- b) **Krańcowi** poszukują silnych, wciąż nowych podniet, ale liczą się z warunkami żywymi; troszczą się o zewnętrzny wygląd, są próżni, wrażliwi na piękno cielesne. W trosce o wysoki poziom życia zdobywają się czasem na bohaterstwo (d'Annunzio, Byron).
- c) **Nieopanowani:** nie uznają porządku i żadnych ograniczeń, żadnej dyscypliny, mają skłonności anarchistyczne, są jak dzieci, które chcą być kochane i podziwiane; w poezji są wybitnie uzdolnieni (La Fontaine, Verlaine).

- d) **Melancholicy** posiadają szczególną wrażliwość na smutne strony życia i ich artystyczną wizję; nie przeciwstawiają się złu, ale je podziwiają i ulegają mu (Daudet).
- e) **Ciaśni i szerocy**. Typ pierwszy jest zwarty w sobie, zatroskany o swój wygląd, lubi dyscyplinę życiową, zacieśnia się do pewnych pojęć i zasad, trzyma się form towarzyskich, lubi być podziwiany. Nerwowiec szeroki wydaje się zaniedbany, nie zwraca uwagi na formy, ma poglądy płynne i dużo wyrozumiałości dla innych ludzi.

2. **Sentymentalni** odznaczają się silną uczuciowością, którą jest przepełnione poznanie i wola, i dlatego nawet drobne podniety poznawcze i nieznaczące poruszenia woli wywołują rezonans uczuciowy. Wydarzenia zewnętrzne skłaniają do wniknięcia we własne ja i do szukania tam rozwiązania zagadnień, związanych ze światem zewnętrznym. Na świat patrzą od strony podniety; nie same podniety, choćby one były doniosłymi wydarzeniami żywymi, ale ich echo psychiczne, ich skutki podmiotowe są interesujące i nimi się zajmują. Człowiek sentymentalny jest często niezaradny w życiu i dlatego nie umie zabiegać o korzyści materialne, nie umie się bogacić, nieudolnie załatwia sprawy praktyczne i nie ma dla nich zrozumienia; szuka samotności, np. Kartezjusz ukrywał się w Paryżu, aby pisać swe *Medytacje filozoficzne*, a gdy tu nie mógł uniknąć wizyt swych przyjaciół, ucieka więc do Holandii i tam ukrywa się w odludnej wiosce. Ponieważ miasto jest wyrazem racjonalizowania przyrody, tworem sztucznym, to człowiek sentymentalny ucieka od niego i chroni się na łono przyrody — do lasu, na pola, na wieś, gdzie może się oddać swym myślom. W samotności, w przeżywaniu własnego ja odnawia się przeszłość, a ta zwrócona jest ku przyszłości. Przeżycie teraźniejsze łączy obie te rzeczywistości, z których żadna nie istnieje realnie, a obie potencjalnie tkwią w refleksji. Odnawianie więc wspomnień nie jest tylko jakąś tęsknotą za tym co minęło, ani ucieczką przed teraźniejszością, ale torowaniem drogi ku przyszłości i jej myślowym opanowaniem. Nie zmienia tego sam fakt uczuciowości wspomnień, która zdaje się przesłaniać sobą nawet samą treść. W uczuciu bowiem kryje się retrospektywność, intuicyjność myśli, jest ono woalem dla myślenia intuicyjnego, które przemawia przez wzruszenie i prędzej dociera do celu, niż gdy kroczy po drodze sylogistycznej.

Choć zazwyczaj miłe są wspomnienia przeszłości, człowiek sentymentalny przeżywa je melancholijnie, może dlatego, że introspekcja przeprowadza konfrontację przeszłości ze skromnymi wynikami, jakie były jej następstwem i to wywołuje uczucie depresyjne. Ale główna przyczyna tego nastroju tkwi w strukturze psychicznej, w skłonności do ujmowania przede wszystkim braków, do akcentowania stron ujemnych, a pomijania radośnych; świat wydaje się przesłonięty kirem. Człowiek sentymentalny wobec zła nie wybucha gniewem, nie reaguje nawet słowami, nie stara się go usunąć, ale przeżywa smutek i w ten sposób zaznacza swą postawę obronną. Czasem nie może przewyciężyć niepokoju, jaki budzi w nim przyszłość i ryzykuje zmianę na gorsze, poddając się próbie, aby tylko przerwać stan nerwowego wyczekiwania. Np. znany filozof Maine de Biran opuścił kryjówkę i oddał się w ręce żandarmerii, bo nie mógł wytrzymać niepokoju, jaki budziła w nim przyszłość.

Że w takim nastroju powstają: skrupuły, to zrozumiałe. Drobiazgi urastają do poziomu spraw ważnych, przeoczenia wydają się czynami zamierzonymi, a sprawy obojętne nabierają cech moralnych; decyzja w sprawach mało znaczących staje się trudnym problemem i poprzedzana jest długim namysłem i wahaniem; czasami występują myśli dręczące i mania prześladowcza. A że czyny ludzkie, wykonywane nawet w tak rygorystycznych warunkach, nie zawsze dopasowane są do pionu moralnego, to reakcja na nie wyraża się w oskarżeniu i potępianiu siebie samego. Psychologicznym podłożem takiej postawy życiowej jest lękliwość, która wyraża się w różnych formach. Będzie to obawa przed ryzykiem czynu, niepewność wartościowania etycznego, lęk przed następstwami działania a czasami ogólna hiperestezja uczuciowa, potęgująca siłę wszystkich przeżyć.

Zamknięty w sobie, przeczulony, przeżywający ciągle jakieś urazy, człowiek sentymentalny posiada rozwinięte poczucie moralne, obowiązkowość, sumienność, delikatność; nie cofa się przed poświęceniem i ofiarą; dąży do podniesienia poziomu życia społecznego i każdy jego upadek, boleśnie odczuwa. Jego postępowanie wyrasta z pobudek idealnych i przepełnione jest świadomością wielkiej odpowiedzialności za własne czyny; w polityce wyznaje poglądy krańcowe, lewicowe lub prawicowe; nie zna umiaru, ani kompromisów. Jest oszczędny, ale bez zmysłu praktycznego. Zamknięty w sobie, nie posiada należytego zrozumienia dla świata zewnętrznego i jest złym obserwatorem ludzi. Posiada duże uzdolnienia arty-

styczne i matematyczne. Ludźmi sentymentalnymi byli: J. J. Rousseau, Mar-ine de Biran, Słowacki, Kierkegaard, Robespierre.

3. **Cholerycy** kochają życie i pragną zeń czerpać pełną dłoń. Ich bogate życie uczuciowe zwrócone jest na zewnątrz, ku światu. Wydarzenia, budzące reakcje uczuciowe, nie wywołują lęku, nie skłaniają do ucieczki w głąb naszego ja, ale stanowią podniecie do zajęcia się nimi i wykorzystania do swych celów. Uczucie jest żywe i wzmacnia się w miarę zetknięcia się z przedmiotem, nie osłabia myślenia, nie przesłania sobą celu i nie czyni człowieka niezdecydowanym, ale zostaje ujęte w łożysko wykreślone przez cel przedmiotowy, podtrzymuje czynności poznawcze i wzmacnia wolę.

Cholerycy mają rozwinięte potrzeby witalne i dążą do ich zaspokojenia: lubią dobrze zjeść i wypić, unikają trudnych zadań życiowych; miłość zmysłowa odgrywa w ich życiu ważną rolę.

Ekstrawertyczność postawy choleryka zaznacza się również w jego ciążeniu ku ludziom, w jego uspołecznieniu; dopiero przebywanie z innymi, dzielenie z nimi swych myśli i uczuć wytwarza właściwą atmosferę, w jakiej rozwija się ich osobowość. Lubią towarzystwo, oddani są życiu rodzinnemu, kochają dzieci; są gadatliwi, pragną popularności, nie gardzą efektami propagandowymi, graniczącymi z aktorstwem. W pogoni za popularnością nie wahają się poświęcić prawdę dla korzyści chwili, pozory przedstawiają jako istotę, czynią przyrzeczenia, których nie wypełniają. Próżność, powierzchowność myślenia, zamiłowanie w superlatywach w mówieniu, afektacja, nawet sztuczność zachowania się, przesada w mowie i w gestach, nieprzebieranie w środkach, byle dojść do celu — to wszystko nie świadczy o ich wysokim poziomie etycznym. Ich inteligencja nie wykracza poza przeciętność, choć trafnie oceniają i posiadają duży rozsądek, tylko że ich poznanie nie idzie w głąb; nie pociąga ich nauka dla nauki, ani prawda dla samej prawdy, nie posiadają spekulatywnych, teoretycznych wiadomości, nie uprawiają matematyki ani filozofii, nie pociągają ich zagadnienia abstrakcyjne. Ich poznanie służy celom praktycznym, a teoria dostosowana jest do życia.

Nie w dziedzinie teoretyczno-poznawczej, ale w sferze czynu leży siła choleryków. Uczuciowość pcha ich ku działaniu, ich poznanie toruje ku temu drogę; nurtuje ich niepokój czynu, myśl, uczucia wydają się czymś po-

łowicznym, niedokończonym, jeżeli nie zostaną przetransponowane w czyn, z którego płynie funkcjonalna przyjemność o dużej sile atrakcyjnej. Chole-ryka pociąga teatr, bo fabuła rozwija się w formie akcji i wolna jest od teo-retyzowania; im żywsza jest akcja, im bardziej kontrastowe postacie, a sce-ny silniej działają na zmysły, tym bardziej pociągający jest dramat. Powieść odpowiadająca typowi choleryka — to wielotomowa epopeja, wypełniona wydarzeniami, jak powieści Sienkiewicza, Dumasa, Dickensa.

Cholerycy są pełni inicjatywy, nie wahają się długo i nie cofają się przed trudnościami, są pełni pomysłów, zawsze gotowi do działania i szyb-ko realizują swe postanowienia; wierzą w powodzenie i mają wiarę w przy-szłość. Jest to optymizm płynący z usposobienia, nie zrażający się przeszkoda-mi, podejmujący na nowo dzieło, choćby ono się nie udawało. Takimi by-li: Danton, W. Hugo, T. Huxley, Dumas.

4. **Pasjonaci** — to ludzie opanowani jakąś namiętnością (*passio*), w której służbie znajduje się rozum i wola; ich siła leży w działaniu, które odznacza się nieprzeciętnym dynamizmem. Mają oni ambicję urzeczywistniania ce-lów, które sobie zakładają, nawet gdy ich dążenie ma charakter ślepego ir-racjonalnego parcia. W samym dążeniu kryje się antynomia, bo jest ono dziełem nieodpartego uczuciowego pociągu, a zarazem jest oceniane na zimno i obliczane w szczegółach. Celowi podporządkowane jest całe życie, a cel ten jest różnorodny — dzieci, kobieta czy mężczyzna, nauka, sztuka, ideały religijne. Cechuje ich impet pracy, której się oddają, wkładając w nią uczucie i całą energię, np. Napoleon był niesłychanie pracowity i wymagał od współpracowników bardzo wiele. Myśl zajęta jest możliwościami, jakie prowadzą do celu i szuka sposobu rozwiązania, co wywołuje napięcie psy-chiczne. Koncentracja całego ja na jednym celu czyni pasjonata zamkniętym w sobie, jakby odgrodzonym od reszty świata, obojętnym i rozproszonym, zapominającym o wszystkim, co nie jest związane z jego zainteresowaniem. Np. gdy Gladston pracował, to był tak zatopiony w myślach, że nie zauważał obecności gościa, jeżeli mu specjalnie nie zwrócono na to uwagi. W parze z tym idzie pewna niecierpliwość, będąca oznaką napięcia uwagi i wysiłku; powolne tempo pracy, a jeszcze więcej przeszkody piętrzące się na drodze wywołują zniecierpliwienie, gdyż zdają się oddalać od upragnionego celu. Co więcej, to całkowite oddanie się pewnemu zadaniu nadaje życiu ludz-kiemu znamię twardości i bezwzględności, bo wszystko inne jest usuwane

na bok, pomniejszane. Ta wyłączność sprawia, że pasjonat, nawet jeżeli ma z natury dobre serce, na punkcie swej namiętności jest bezwzględny i pod tym kątem ustala hierarchię wartości.

Oddanie się pewnej idei czyni pasjonata ascetą życia, bo zmusza do ograniczeń i ofiar na rzecz celu głównego. Stawiając sobie wysokie wymagania moralne, asceta jest sumienny i swe obowiązki życiowe traktuje poważnie. Nawet w zakochaniu się mężczyzny czy kobiety na pierwszy plan wysuwa się idea, piękno czy dobro, upostaciowane w osobie, a mniej ona sama. Nie pociąga go sport, ani nie wykazuje uzdolnień do muzyki. Jest bardzo religijny albo religii wrogi. Inteligencja bystra, znajomość ludzi dobra, umysł krytyczny, rozwinięty.

Wśród pasjonatów *można* wyróżnić następujące grupy:

- a) Pasjonaci **niespokojni**, udręczeni, przeżywają wielki niepokój i dają temu wyraz; w swej twórczości. Są niezadowoleni ze stanu obecnego, szukają nowych form życia i zawsze znajdują się „w drodze”.
- b) **Melancholicy** wykazują słabe potrzeby organiczne, są pracowici, skupieni, w sobie zajęci pewnymi problemami, przeżywający głęboko wartości religijne.
- c) **Zrównoważeni** zachowują umiar w uczuciach i w czynach, są pracowici, energiczni, pełni inicjatywy, skłonni do ugody, godzący interesy własne z potrzebami bliźnich.
- d) **Gwałtowni** dążą do pełnej realizacji swych zamiarów; są realistami w ocenie i działaniu, ale do celu zdążają gwałtownie (Napoleon, Hitler).
- e) **Pracowici** opanowani są namiętnością działania, które zresztą traktują systematycznie; ich aktywność kierowana jest rozumem.
- f) **Surowi** wykazują niechęć do przyrody, nieufność do otoczenia, do odruchów, a trzymają się zasad, systemu.

5. **Sangwinicy** są typowymi ekstrawertykami, których pociąga świat zewnętrzny; nim przede wszystkim są zajęci i stamtąd czerpią wartości życiowe. Są dobrymi obserwatorami zarówno człowieka, jak i zjawisk przyrody; mają zmysł praktyczny, ich sąd jest obiektywny; do abstrakcji i spekulacji nie wykazują szczególnych uzdolnień; w zachowaniu się wykazują spokój, opanowanie. Uczuciowość nie głęboka, ani wylewna, natomiast nieprzeciętna ruchliwość i aktywność życiowa; są miłośnikami sportu, są fizycznie zręczni i uzdolnieni do zawodów wymagających praktycznej zręczności (mechanik, stolarz, itp.). Nie przeżywają oporów wewnętrznych, bo nie reflektują głęboko; wrośnięci w świat, nie przeżywający ostro wewnętrznego dualizmu dążeń przeciwstawnych, sangwinicy są zadowoleni ze swego losu i kontentują się nawet minimalnymi warunkami żywymi. Nie przeżywają ani górnych wzlotów ducha, ani jego upadków. Żyją teraźniejszością i z niej czerpią potrzebne im wartości życiowe; obecna chwila jest dla nich ważniejsza niż czasy minione, dlatego nie są przywiązani do przeszłości, nie zastanawiają się nad nią, nie przeżywają jej uczuciowo, a najwyżej wysnuwają z niej wnioski praktyczne dla teraźniejszości; lubią zabawę, śpiew, muzykę, nie są dla nich obojętne przyjemności stołu i inne radości zmysłowe.

Do warunków, życiowych łatwo się dostosowują, wykazują inwencyjność w sprawach konkretnych i uzdolnienia do rysunków; są umysłowo przytomni i łatwo opanowują sytuację, posiadają uzdolnienia krasomówcze i skłonności władcze o nastawieniu egoistycznym. Nie mają zrozumienia dla cudzych słabostek, a sami stawiają innym duże wymagania. Na ogół ich uczucia społeczne są mało rozwinięte, natomiast uczucia osobiste wysuwają się na pierwszy plan. Inteligencja, nastawiona na cele praktyczne, zwraca się ku światu zewnętrznemu, nie zacieśnia się do systemów, jest relatywistyczna, powierzchowna i utylitarna. Nic dziwnego, że polityka i handel są jej domeną.

Sangwinicy nie odznaczają się szczególnymi skłonnościami religijnymi, bo nie uznają bezwzględnych wartości i nie posiadają uzdolnień abstrakcyjnych, by w zmiennych zjawiskach wykryć ich głębszy związek z Bogiem; nie mają też ducha ofiarności i poświęcenia, tak istotnych dla życia religijnego; na religię patrzą jako na środek do panowania nad innymi, albo jako na rekwizyt tradycji, który ma charakter muzealny. Są też tolerancyjni pod względem religijnym i moralnym.

Typ sangwiniczny występuje w wielu odmianach:

- a) **Paracholerycy**: brutalni, a zarazem serdeczni, zimni egoiści pod pokrywką serdeczności, odważni, pozbawieni skrupułów moralnych i religijnych np. Henryk IV Walezy.
- b) **Paramorficy** — spokojni, małomówni, zrównoważeni.
- c) **Czyści** są albo pełni życia o temperamencie niespokojnym, gorączkowym, sarkastycznym i kanciastym (Wolter, Chamford), albo **spokojni**, do jakich zaliczani są cynicy, epikurejczycy, libertyni, przeznornicy; albo powolni: sceptycy śmiejący się ze wszystkiego, o umysłowości analitycznej.

6. **Flegmatycy** łączą w sobie uczuciowość z dużą aktywnością, i głębszą reaktywnością. Są spokojni, chłodni, zamknięci w sobie, cierpliwi, odważni; ich poznanie stoi pod znakiem pewnej powolności: zanim akt poznawczy przejdzie wszystkie stadia rozwojowe i zdoła przesunąć się na wyższy stopień hierarchii, jego treść zostanie poddana dokładnej ocenie. Częstym stanem myślowym flegmatyka jest wątpliwość; skoro ono zostanie przezwyciężone, to na jego gruzach powstaje pewność. Powolność procesu poznawczego jest kompensowana siłą pewności i trwałości prawdy uzyskanej. Nie zostaje ona pozostawiona samej sobie, ale włączana do zbliżonych grup poznawczych i wzmacniana tym samym nową więzią logiczną; treści poznawcze przeszedłszy długi proces rozwojowy, tracą swą konkretność, bezpośredniość, a stają się abstrakcyjne, co zresztą nie osłabia ich wartości przedmiotowej. Flegmatycy są wierni swym zasadom życiowym, wykazują nieraz wybitne uzdolnienia do matematyki, filozofii i nauk ścisłych; ich myślenie jest dokładne, ścisłe; są obiektywni, liczący się z rzeczywistością, a nieufni do wszystkiego, co wyrasta z uczuć, z osobistych pragnień. Mimo kultu myśli, nie są fanatykami idei, nie zasklepiają się w kręgu swych pojęć, ale mają zrozumienie dla cudzych przekonań. Słaba uczuciowość sprawia, że ich zewnętrzna ekspresja nie jest żywa i nie manifestuje się głośno. Trzymają się z dala od spraw społecznych, poza wypadkami niezwyklej wagi; nie posiadają też rozwiniętego popędu, władczego, nie lubią¹ zajmować stanowisk honorowych, ani innych ludzi od siebie uzależniać.

Dziedzina uczuć i woli przedstawia u flegmatyka obraz swoisty. Są czynni, pracowici, zawsze zajęci; ich działalność nie jest wybuchowa, ale płynie równo, stosownie do ich przekonań życiowych. Pomiędzy myślą a czynem panuje harmonia; czyny nie są może efektowne, nie mają charakteru impulsywnego, nie wyrastają z odruchów uczuciowych, lecz oznaczają przetransponowanie ideologii flegmatyków na dziedzinę praktyki. Nie ulegają też presji chwili, nie dają się powodować namiętnością, względami próżności, czy pychy, nie są wrażliwi na honory i zaszczyty, nie przykładają zbytnej wagi do wartości materialnych. Są w działaniu powolni, wydają się chłodni, nie są skłonni *do* wywnętrzeń, a przecież można na nich polegać. Zdają sobie sprawę z niedoskonałości idei, ludzi i rzeczy, co znajduje swój wyraz w poczuciu humoru, w ich dowcipie, a nieraz w ironii. Flegmatykami byli: Darwin, Kant, Leibniz, Washington, Bergson.

7. **Amorficy** mają słabo rozwiniętą uczuciowość i aktywność przy silnych potrzebach organicznych i zmysłowych. Nie posiadają też głębszych zainteresowań duchowych; inteligencja niewielka, myślenie powierzchowne, zmysł spostrzegawczy słaby. Czytają mało, nie odróżniają momentów istotnych od drugorzędnych, nie mają wycucia humoru i ironii, co idzie w parze z brakiem uzdolnień abstrakcyjnych. Dominują skłonności zmysłowe i egoizm. Są spokojni i opanowani: brak aktywności predysponuje ich do lenistwa; ani podniety uczuciowe, ani wartości poznawcze nie zdołają ich poruszyć ze stanu obojętności. Swe obowiązki amorficy zaniedbują, odkładają sprawy, są niepunktualni. Lubią teatr i kino, bo te nie wymagają myślenia. Posiadają zdolności muzykalne i narratorskie. Trudno w nich wzbudzić radość i pobudzić do gniewu. Uczucia społeczne niewielkie i dlatego nie obchodzą ich sprawy państwowe czy narodowe. Nie wykazują zainteresowań religijnych, nie posiadają też głębszych uczuć rodzinnych, bo te wymagają osobistych ofiar. Lubią gry hazardowe i zabawy, gdyż te sztucznie podniecają zimną psychikę.

8. **Apatycy** żyją nawykami, przywiązaniem do dawniej zdobytych pojęć i zwyczajów; są konserwatywni, oszczędni, gospodarni ze skłonnością do skąpstwa. Zamknięci w kręgu swych szczupłych doświadczeń, poglądów, uparcie się ich trzymają i nie są skłonni od nich odstąpić. Inteligencja słaba,

niezdolna do przemyślenia zagadnień. Są sugestywni, przejmujący cudze podniety, o ile nie kolidują z ich dotychczasową formą życiową. Ich skłonności są dynamicznie słabe, a upodobania dość pospolite obracające się wokół potrzeb organiczno-zmysłowych. Usposobienie melancholijne, czasem ponure. Rzadko się śmieją, nie znoszą życia towarzyskiego i ponad nie przekładają samotność. Nie lubią dzieci, ani zwierząt, są twardzi i niewyrozumiali dla swych podwładnych; ich życie religijne i moralne znajduje się na niskim poziomie. Nie mają też wyobraźni, ani pamięci, zasługują jednak na zaufanie i dotrzymują słowa.